

Sygn. akt XII C 860/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Prusinowska

Protokolant protokolant sądowy Justyna Wojciechowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 listopada 2018 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa M. W. PESEL (...)

przeciwko R. L. PESEL (...) i M. L. PESEL (...)

o zapłatę

1. Oddała powództwo,
2. Przyznaje adw. A. K. od Skarbu Państwa kwotę 20 418 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu,
3. Nie obciąża powódki kosztami postępowania.

SSO Maria Prusinowska

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 15 maja 2018 r. powódka M. W. wniosła o zasądzenie od pozwanych R. i M. L. na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 3.396.585,00 zł za świadome wprowadzenie w błąd, przez co pozwani wzbogacili się majątkiem z wyłudzonego podatku poprzez nakazanie powódce poleceniami służbowymi wystawienia faktur kosztowych, by wystąpić o zwrot i zakupić majątek, a VAT z tego proceduru ma zapłacić powódka wraz z odsetkami, pomimo, iż nie wykonała żadnej usługi i nie zarobiła nawet złotówki. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia za niezapłacone faktury za towar, który wzięli pozwani bez zgody powódki na jej firmę, a których to zapłat do dnia dzisiejszego nie uiszcili, a wobec powódki prowadzone jest postępowanie windykacyjne. Powódka żądała również zasądzenia od pozwanych zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł za wykorzystywanie przez pozwanych prywatnego samochodu M. W. do celów prywatnych, przy czym pozwani nigdy nie zapłacili za naprawy czy eksploatację pojazdu. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za to, że od dnia 23 stycznia 2013 r. do dnia 4 września 2015 r. była zmuszona podpisywać wbrew swojej woli wnioski urlopowe, gdy tymczasem urlopy te nigdy nie miały miejsca, a ponadto była zmuszona sprzątać dom i zajmować się ogrodem oraz psem R. L., a także wnukami R. i M. L., ogrodem córki R. L., wożeniem R. L., oraz zajmowaniem się szeregiem innych zadań, nie leżących w zakresie jej obowiązków, za co nigdy nie otrzymała wynagrodzenia. Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 1 000 000 zł za psychiczny terror w postaci ciągłego i notorycznego wmawiania jej, iż jeśli czegoś nie zrobi, to Sąd odbierze jej syna, a także utrudniania kontaktów z synem. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 1.353.415 zł z tytułu utraty zdrowia poprzez stałe wizyty komorników, listami z Urzędu Skarbowego, wizyt policji, a także niemożnością znalezienia pracy z powodu tego, iż jest objęta egzekucją komorniczą. Dodatkowo, powódka wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia (w wysokości

uznanej przez Sąd) za brak możliwości zajmowania się synem, przez to, że musiała być ciągle dyspozycyjna, pracując do późna w nocy. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że w 2013 r. została zatrudniona przez firmę (...) sp. z o.o., w której M. L. był prokurentem, a R. L. pracownikiem. Następnie, za namową pozwanych, powódka założyła własną działalność gospodarczą i zaczęła wystawiać faktury na rzecz przedsiębiorstw pozwanych. Zadaniem powódki, działalność pozwanych związana była z oszustwami podatkowymi, ona sama działała pod wpływem przymusu psychicznego i strachu, że pozwani mogą przyczynić się do odebrania jej opieki nad synem, w sprawie którego toczyło się postępowanie przed sądem rodzinnym. Pozwani roztoczyli pełną kontrolę nad życiem powódki. W wyniku tych działań, po stronie powódki i bez jej wiedzy, powstały zobowiązania wobec Urzędu Skarbowego i ZUS. W związku z powyższym, żądana przez powódkę kwota 6.000.000 zł jest uzasadniona.

Pismem z dnia 13 maja 2018 r. powódka wniosła o zwolnienie jej od kosztów sądowych to jest opłat, jakie należy wnieść przy składaniu pozwu oraz przyznanie jej adwokata z urzędu.

Postanowieniem z dnia 29 maja 2018 r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu oraz ustanowił dla powódki adwokata z urzędu.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od niej na rzecz pozwanych solidarnie kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości 25.000 zł.

W uzasadnieniu pozwani wskazali, że powództwo oparte jest na fikcyjnych i zmyślonych podstawach i jest próbą wyłudzenia nienależnych powódce kwot.

W piśmie z dnia 2 października 2018 r. pełnomocnik powódki podtrzymał jej stanowisko w sprawie. Wskazał, iż powódka nie jest w stanie przedstawić koniecznych dowodów, ze względu na strach potencjalnych świadków, którzy nie chcą zeznawać w sprawie. Dodatkowo, pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, których to powódka nie uiściła nawet w części.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka M. W., w dniu 23 stycznia 2013 r. została zatrudniona w przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. Powódka była zatrudniona na umowę o pracę i miała wykonywać prace biurowe. Prezesem firmy był A. D..

Procesem rekrutacji kierowała zatrudniona w tym przedsiębiorstwie (...).

Pozwana R. L. była również właścicielką przedsiębiorstwa Firma Budowlana Handlowo-Usługowa.

W przedsiębiorstwie pracował również ówczesny mąż R. L., M. L., zatrudniony tam w charakterze prokurenta, zajmując się również bilansem i sprawami budowlanymi.

W lipcu 2013 r. powódka wypowiedziała umowę o pracę i założyła własną działalność gospodarczą, świadczącą usługi na rzecz (...) sp. z o.o. oraz przedsiębiorstwa (...).

Powódka nie zgłaszała nieprawidłowości w związku ze swoją pracą w przedsiębiorstwie, sposobem funkcjonowania przedsiębiorstwa Państwowej Inspekcji Pracy czy Sądowi Pracy. Powódka nie składała zawiadomień do policji czy prokuratury w związku z możliwością popełnienia przestępstwa.

Powódkę i pozwaną R. L. łączyły bliższe relacje towarzyskie. W domu R. L. działało biuro (...) sp. z o.o. w którym pracowała powódka. Powódka przebywała również w prywatnych pomieszczeniach R. L., przez kilka tygodni mieszkała u niej. Spędziły też wspólnie wakacje.

W dniu 4 września 2015 r. powódka wypowiedziała umowę i zerwała kontakty z pozwanymi.

Dowód: zeznania świadka S. Ł. (k. 119), powódki M. W. (k. 120), pozwanej R. L. (k. 120), pozwanego M. L. (k. 120)

Powódka wystawiła szereg faktur, od których nie odprowadziła podatku od towarów i usług. W dniu 9 maja 2018 r. Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w P. wydał decyzję, w której określił należny podatek od towarów i usług z tytułu wystawionych faktur VAT na łączną wysokość 3.396.585,00 zł. Nabywcą była Firma Budowlana Handlowo-Usługowa (...). W decyzji organ zaznaczył, że przedsiębiorstwo strony uczestniczyło w łańcuchu firm dokonujących fakturowego obrotu usługami budowlanymi, mającego na celu oszustwa w podatku od towarów i usług. Przedstawione w decyzji faktury nie odzwierciedlały faktycznych zdarzeń gospodarczych.

Dowód: decyzja Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w P. (k. 11-48),

Ustalenia powyższe oparte zostały na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Autentyczność i prawdziwość przedłożonych dokumentów nie była między stronami sporna, a Sąd nie dopatrywał się podstaw, by wątpliwości takie powziąć z urzędu. Nie zmieniał oceny Sądu fakt, że część dokumentów została przedstawiona jedynie w postaci kserokopii; strony nie kwestionowały wzajemnie zgodności przedłożonych kserokopii z oryginałami dokumentów, wobec czego Sąd uznał kserokopie za wiarygodne dowody pośrednie, wskazujące na istnienie i treść dowodów właściwych.

Jedynym istotnym w sprawie dokumentem była decyzja Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w P..

Ponadto, powódka przedstawiła swój wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej (z 2015 r.) oraz o uregulowanie kontaktów ojca z dzieckiem (z 2015). Są to jednak zwykłe wydruki komputerowe, nie podpisane, nie potwierdzone za identyczność z oryginałem i nie zawierające sygnatury akt, pozwalającej zidentyfikować, czy zostały złożone w jakiegokolwiek sprawie. Przede wszystkim jednak powódka nie wskazała czego mają dowodzić te dokumenty. Sąd uznał, że nie mają one żadnego znaczenia w sprawie i dlatego je pominął.

Spośród dowodów osobowych Sąd przeprowadził dowód z zeznań świadka S. Ł., który pracował wraz z powódką. Był on mechanikiem samochodowym, zatrudnionym w latach 2010-2018 r. Świadek był wnioskowany przez stronę powodową na okoliczność wykonywania obowiązków przez powódkę na rzecz pozwanej, użytkowania prywatnego pojazdu powódki do celów prowadzenia działalności przez pozwaną, wystawiania faktur i wiedzy powódki w tym zakresie, prowadzonych postępowań karnych przeciwko pozwanym. Świadek nie pamiętał szczegółów pracy powódki. Zgodnie z jego wiedzą pracowała u pozwanym na umowę o pracę. Nie wiedział nic o wykorzystywaniu przez pozwaną samochodu powódki, ani o zaciąganiu zobowiązań na jej firmę. Nie był świadkiem, by pozwani niewłaściwie traktowali powódkę. Nie miał też żadnej wiedzy o konflikcie między stronami. Zeznania świadka były lakoniczne, niekonkretne, a świadek nie pamiętał szczegółów relacji między powódką a pozwanymi. Nie wiedział jednak na czyją rzecz i jak uregulowana była jej praca. Jego zeznania były więc nieprzydatne dla potwierdzenia twierdzeń powódki.

Powódka wysunęła w pozwie szereg twierdzeń faktycznych, na których opierała swoje roszczenia o zadośćuczynienie. Powódka nie przedstawiła żadnych innych dowodów, ani nie wnioskowała o innych świadków, mogących potwierdzić jej roszczenia. Sąd miał do dyspozycji jedynie jej twierdzenia zawarte w pozwie, oraz zeznania na rozprawie w dniu 22 listopada 2018 r. Zeznania powódki były niespójne i nielogiczne. Ona sama nie była w stanie podać szczegółów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (sygnatury toczących się postępowań), ani przedstawić żadnych dokumentów (np. umowa o pracę, dokumentacja firmy). Jej zeznania nie znalazły potwierdzenia również w zeznaniach świadka, oraz w zeznaniach pozwanym. Przyjmując więc, przy takich rozbieżnościach, że to na stronie powodowej spoczywa tu ciężar udowodnienia faktów z których wyciąga ona konsekwencje prawne (art. 6 k.c.), Sąd uznał, że jej twierdzenia pozostały nieudowodnione.

Oceniając zeznania pozwanej R. L., Sąd stwierdził, że były one sprzeczne z zeznaniami powódki. Były one logiczne i spójne, jednak pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby je potwierdzać. Jedynie w pewnym zakresie zeznania jej znalazły potwierdzenie w zeznaniach pozwanego M. L. i powódki (kontakty osobiste z powódką, krótkie mieszkanie powódki u pozwanej, usytuowanie biura w domu pozwanej), Sąd uznał je więc za wiarygodne. W pozostałym zakresie, Sąd nie włączył jej zeznań w ustalony stan faktyczny. Pozwana jednak nie wyciągała żadnych konsekwencji prawnych ze swoich twierdzeń, nie była więc zmuszona przedstawić dowodów na ich poparcie.

Oceniając zeznania pozwanego M. L., Sąd stwierdził, że były one lakoniczne, pozwany nie posiadał bowiem wiedzy o szczegółowych relacjach między pozwaną a powódką (pozwany nie mieszkał już z pozwaną). Pozwany był w stanie określić jedynie pewne szczegóły dotyczące funkcjonowania przedsiębiorstwa. W pozostałym zakresie, zeznania pozwanego okazały się mało przydatne dla rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie.

### **Sąd rozważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 6.000.000 zł, na którą składały się następujące roszczenia szczegółowe:

1. Kwota 3.396.585,00 zł za świadome wprowadzenie w błąd, przez co pozwani wzbogacili się majątkiem z wyłudzonego podatku poprzez nakazanie powódce poleceniami służbowymi wystawienia faktur kosztowych, by wystąpić o zwrot i zakupić majątek, a VAT z tego procederu ma zapłacić powódka wraz z odsetkami, pomimo, iż nie wykonała żadnej usługi i nie zarobiła nawet złotówki.
2. Kwota 100.000 zł zadośćuczynienia za niezapłacone faktury za towar, który wzięli pozwani bez zgody powódki na jej firmę, a których to zapłat do dnia dzisiejszego nie uiścili, a wobec powódki prowadzone jest postępowanie windykacyjne.
3. Kwota 50.000 zł za wykorzystywanie przez pozwanych prywatnego samochodu M. W. do celów prywatnych, przy czym pozwani nigdy nie zapłacili za naprawy czy eksploatację pojazdu.
4. Kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za to, że od dnia 23 stycznia 2013 r. do dnia 4 września 2015 r. była zmuszona podpisywać wbrew swojej woli wnioski urlopowe, gdy tymczasem urlopy te nigdy nie miały miejsca, a ponadto była zmuszona sprzątać dom i zajmować się ogrodem oraz psem R. L., a także wnukami R. i M. L., ogrodem córki R. L., wożeniem R. L., oraz zajmowaniem się szeregiem innych zadań, nie leżących w zakresie jej obowiązków, za co nigdy nie otrzymała wynagrodzenia.
5. Kwota 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za psychiczny terror w postaci ciągłego i notorycznego wmawiania jej, iż jeśli czegoś nie zrobi, to Sąd odbierze jej syna, a także utrudniania kontaktów z synem.
6. Kwota 1.353.415 zł z tytułu utraty zdrowia poprzez stałe wizyty komorników, listami z Urzędu Skarbowego, wizyt policji, a także niemożnością znalezienia pracy z powodu tego, iż jest objęta egzekucją komorniczą.
7. Kwota nieokreślona (zgodnie z uznaniem Sądu) z tytułu zadośćuczynienia za brak możliwości zajmowania się synem, przez to, że musiała być ciągle dyspozycyjna, pracując do późna w nocy.

Roszczenia powódki oparte były na różnych podstawach. Roszczenia nr 2 i 3 (niezapłacone faktury za towar oraz korzystanie z prywatnego samochodu powódki bez zapłaty) było roszczeniem o zapłatę. Roszczenia nr 1, 4, 5 i 6 dotyczyły zadośćuczynienia, przy czym mogły się one opierać na art. 445 i 446 kc (wywołanie rozstroju zdrowia) lub 448 kc (naruszenie dóbr osobistych). Powódka nie sprecyzowała na czym opierała swe roszczenia.

Roszczenie nr 7, dotyczące zadośćuczynienia za niemożność zajmowania się synem przez pozwaną nie było przez Sąd rozpatrywane, albowiem powódka nie podała wysokości roszczenia. Zgodnie z art. 321 kpc, sąd nie może wyrokować

co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Ponieważ w tym zakresie roszczenie nie zostało przez powódkę wyraźnie określone (pozostawiła je „do uznania Sądu), nie było podstaw dla jego uznania.

Podstawą oddalenia pozwu był całkowity brak zaferowania dowodów ze strony powódki, które mogłyby chociaż uprawdopodobnić jej roszczenia. Powódka twierdziła, że doznawała terroru psychicznego, została oszukana i zmanipulowana przez pozwanych, wbrew swojej woli uczestniczyła w ich działaniach, które jej zdaniem miały charakter przestępczy (wyłudzenia VAT), w wyniku czego obecnie podlega postępowaniu egzekucyjnemu w związku z niezapłaconymi podatkami. Nadto twierdziła, że stosowano wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną, bezumownie była wykorzystywana do prac domowych, wykorzystywano również jej prywatny samochód, ograniczano jej czas wolny, uniemożliwiając opiekę nad synem, a także straszono, że jeśli nie będzie posłuszna, zostanie jej odebrane dziecko.

Żadne z tych roszczeń nie było przy tym podparte jakimkolwiek dowodem. Powódka na ich poparcie miała jedynie swoje zeznania. Jedynym dokumentem, jaki przedstawiła była decyzja wzywająca ją do zapłaty 3396585 zł zaległego podatku od towarów i usług. Powódka nie przedstawiła żadnych innych dokumentów. Jedyny wnioskowany przez nią świadek, S. Ł., nie miał żadnej wiedzy o relacjach między powódką a pozwanymi. Nie był świadkiem żadnych nieprawidłowości we wzajemnych relacjach. Powódka nie wnioskowała nawet o innych świadków, wskazując jedynie, że tylko S. Ł. o tym wiedział, a nie chce zeznać prawd z uwagi na obawę przed pozwanymi. Niezależnie jednak od braku dowodów osobowych, powódka nie przedstawiła żadnych dokumentów związanych z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, wskazując jedynie, że są one w aktach toczących się postępowań (Urząd Skarbowy). Nie była w stanie wskazać jednak sygnatur sprawy, ani dokumentów pozwalających stwierdzić, czy w sprawie decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z dnia 9 maja 2018 r. toczy się nadal jakiegokolwiek postępowanie.

Pozwani zaprzeczyli twierdzeniom pozwanej, również nie przedstawiając żadnych dowodów, jednak należy przypomnieć, że to nie po ich stronie leżał ciężar dowodów. Zgodnie z art. 6 kc to na stronie wywodzącej z danego stwierdzenia skutki prawne spoczywa ciężar dostarczenia dowodów na jego potwierdzenie. Ciężar ten jest większy po stronie powodowej, która musi udowodnić roszczenie, gdy tymczasem pozwani mogą jedynie zaprzeczyć.

Jak wskazuje Sąd Okręgowy w G. w wyroku z dnia 15 lutego 2008r. (Sygn. akt (...)) jeżeli powód wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne z pewnych faktów to ciężar ich udowodnienia spoczywa w całości i wyłącznie tylko na powodzie a pozwanemu wystarczy faktom tym tylko zaprzeczyć.

W postępowaniu cywilnym zadaniem sądu jest zbadanie, czy w ramach prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia o żądaniu powoda, strony udowodniły fakty, z których każda z nich wywodzi skutki prawne dla niej korzystne. Wymaga to przedstawienia przez każdą ze stron twierdzeń, co do istnienia bądź nieistnienia określonych faktów, oraz udowodnienia tych twierdzeń. Samo wyrażenie wątpliwości do prawdziwości twierdzeń strony przeciwnej, względnie, co do prawdopodobieństwa zaistnienia innych jeszcze okoliczności faktycznych niż wskazane przez stronę przeciwną, bez jednoczesnego ich wykazania przy pomocy powołanych przez siebie dowodów lub udowodnienia braku wiarygodności dowodów przeprowadzonych przez drugą stronę, nie spełnia wymogu udowodnienia własnych twierdzeń. Nieudowodnienie tych twierdzeń powoduje, że sąd władny jest przyjąć, iż fakty wskazywane przez stronę jako prawdopodobne w okolicznościach konkretnej sprawy nie miały miejsca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 stycznia 2018 r., I AGa 18/18).

Dlatego to powódka i tylko powódka winna była udowodnić, że zdarzenia o których pisze w pozwie miały miejsce. Tłumaczenie, że dokumentacja zaginęła, została ukradziona, a ona sama została zmanipulowana, bez jakichkolwiek (choćby w postaci świadków) prób uprawdopodobnienia tego jest postępowaniem niepoważnym. Powódka nie podjęła żadnego trudu poszukiwania lub wskazania, gdzie ewentualne dowody można by znaleźć. Jedyny wnioskowany przez nią świadek niewiele pamiętał i nie potwierdził jej tez. Powódka jako dowody przedstawiła kilka kartek wniosków dotyczących opieki nad dzieckiem. Jednak nie wiadomo, czego one dotyczyły, czego miałyby dowodzić. Wnioski były niepodpisane, nie związane z żadną sprawą sądową (brak sygnatury), wyglądały jak brudnopis.

Należy też wskazać, że formułowane przez powódkę twierdzenia nadają się do rozpatrzenia przez inne instytucje: policję, prokuraturę, urząd skarbowy czy Państwową Inspekcję Pracy. To do nich powinna się zwrócić powódka, instytucje te mogą bowiem wszcząć postępowanie wyjaśniające, które pozwoliłoby zebrać ew. dowody, które mogą być podstawą powództwa cywilnego. Argument powódki, że nie wiedziała, że może to zrobić i była w tej kwestii zastraszana, nie zasługuje na uznanie. Powódka radziła się w sprawie złożenia powództwa i była w stanie sformułować roszczenie. Zgłoszenie jej problemów na policję jest znacznie łatwiejsze. Nie jest właściwą drogą wnoszenie najpierw pozwu do sądu cywilnego, w którym obowiązuje rygorystyczna zasada ciężaru dowodu po stronie powoda. Powódka nie może oczekiwać, że skoro nigdy nie zgłaszała nigdzie nieprawidłowości, nie dostarczyła żadnych dokumentów, ani nie wskazała żadnych świadków potwierdzających jej wersję wydarzeń, Sąd zawierzy jej na słowo. Tym bardziej, że pozwani formułują zupełnie inne twierdzenia.

Jednocześnie Sąd wskazuje, że nie znalazł podstaw do zastosowania art. 232 zd. 2 KPC, bowiem stanowi on wyjątek od zasady kontrydiktoryjności, a więc dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wtedy, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy. Jest to prawo sądu, a nie obowiązek i skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny sytuacji procesowej danej sprawy, natomiast nie może być wynikiem nieskorzystania ze środków procesowych przez stronę, zwłaszcza gdy o konieczności udowodnienia swoich twierdzeń została pouczona, a także nie istniały żadne obiektywne przyczyny, które uniemożliwiły stronie zgłoszenie stosownego środka dowodowego. Artykuł 232 zd. 2 KPC nie może być interpretowany w oderwaniu od zdania pierwszego tego przepisu. Przeprowadzenie dowodu przez sąd z urzędu z reguły jest korzystne dla jednej ze stron, co może prowadzić do naruszenia zasady równości, a przede wszystkim do podważenia zaufania do sądu. Dopuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę jest obowiązkiem sądu, jeżeli wymaga tego interes publiczny. Powódka była w niniejszej sprawie reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, tak więc brak inicjatywy dowodowej nie był wynikiem nieporadności strony powodowej, bądź braku wiedzy na temat możliwości zgłaszania wniosków dowodowych. Z tego też względu, tym bardziej, Sąd nie miał obowiązku podejmowania inicjatywy w kierunku pozyskania środków dowodowych.

Zgodnie z powyższym, powództwo jako niezasadne, należało w całości oddalić (punkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 132/12, LEX nr 1341732). Powódka w niniejszej sprawie została zwolniona od kosztów sądowych. Jej sytuacja majątkowa przedstawiona na potrzeby tego wniosku, jak i w toku postępowania wskazuje, że powódka nie dysponuje środkami pozwalającymi na poniesienie tych kosztów i znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej. Nie posiada żadnego majątku, ma dwoje dzieci na utrzymaniu, a nadto zadłużenia wobec instytucji państwowych w znacznych wysokościach. W tych okolicznościach Sąd w punkcie 3 wyroku nie obciążył powódki kosztami procesu, a w punkcie 2 zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz adwokat A. K. kwotę 20 418 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu ( § 8 pkt 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu ( Dz. U. 2016, poz. 1714 ).

SSO Maria Prusinowska

## ZARZĄDZENIE

1. Proszę odnotować, w dniach 21 grudnia 2018 r. do dnia 1 stycznia 2019 r. urlop,
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron,

3. Wezwać pełn. pozwanych do uzupełnienia braków formalnych zażalenia poprzez wskazanie w terminie 7 dni wartości przedmiotu zaskarżenia pod rygorem odrzucenia zażalenia,

4. Za 7 dni

P., dnia 7 stycznia 2019 r.